

Protokół ze wspólnego posiedzenia komisji stałych w dniu 27 lipca 2021 roku

Posiedzenie otworzył i prowadził Przewodniczący Rady Powiatu Kazimierz Wiśniewski. Posiedzenie odbyło się w zdalnym trybie obradowania jako wideokonferencja z udziałem radnych i zaproszonych gości. Nieobecni byli radni: Andrzej Lewandowski i Daniel Zdanowski. Poza radnymi, w zdalnym posiedzeniu uczestniczyli Skarbnik Powiatu Sebastian Kiński, Sekretarz Powiatu Ewa Kalisz – Górkowska, Dyrektor Szpitala Powiatowego Sp. z o.o. Bogumił Kurowski, Zastępca Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy Marcin Sobczak, Dyrektor Zespołu Szkół im. C. K. Norwida Barbara Przeradzka – Martko, Zastępca Dyrektora Zespołu Szkół Zawodowych Anna Faltynowska, Naczelnik Wydziału Inwestycji, Mienia i Spraw Gospodarczych Beata Widźgowska, Naczelnik Wydziału Zarządzania Kryzysowego Andrzej Kowalczyk oraz Inspektor w Wydziale Oświaty, Kultury i Promocji Kornelia Jaroszewska – Sobczak.

Przewodniczący poprosił o przedstawienie wyników matur.

Pani Anna Faltynowska poinformowała, że w ZSZ do egzaminu przystąpiło 87 uczniów. Maturę zdało 56 co daje zdawalność na poziomie 66%. 23 uczniów ma możliwość poprawienia wyników. Poprawki będą w sierpniu.

Pani Barbara Przeradzka – Martko poinformowała, że w Zespole Szkół zdawalność wyniosła 89%. Dla porównania zdawalność w województwie wyniosła 77,5%, w kraju – 81%. Egzaminu maturalnego w ogóle nie zdały 4 osoby. Pozostałe mają prawo do poprawki. Pani Dyrektor wyraziła nadzieję, że wynik ogólny egzaminu ulegnie poprawie, podobnie jak było w ubiegłym roku. Warto podkreślić, że uzyskany wynik, mimo, że jest to wynik po okresie dosyć długiego zdalnego nauczania, jest lepszy niż w ubiegłym roku. Jest to zarówno zasługa nauczycieli jak i pracowitość uczniów.

Pani Kornelia Jaroszewska – Sobczak dodała, że ogólny wynik w kraju wynosi 74,5%, w tym licea - 81%, technika - 64%. W województwie warmińsko – mazurskim - 71,6%, w tym licea - 77,5%, technika - 62,4%. Szkoły w powiecie uzyskały wyniki wyższe niż średnia wojewódzka i krajowa. Według danych OKE w Łomży w powiecie nowomiejskim liczba zdających maturę wyniosła 207 osób, zdawalność wynosi 71%. W tych danych ujęto także absolwentów Zespołu Szkół w Bielicach oraz Niepublicznego Liceum dla Dorosłych.

Przewodniczący poprosił o przedstawienie wyników naboru do szkół.

Pani Faltynowska poinformowała, że jeżeli chodzi o nabór do ZSZ, ostateczne wyniki rekrutacji będą znane 2 sierpnia. Nabór jeszcze trwa. Jeżeli chodzi o złożone oryginały świadectw, przedstawia się to następująco:

- Technikum Grafiki i Poligrafii Cyfrowej – 14,
- Technikum Rolnicze – 17,
- Technikum Urządzeń i Systemów Energetyki Odnawialnej – 12,
- Technikum Żywienia i Usług Gastronomicznych – 17,
- Technikum Ekonomiczne – 7,
- Technikum Handlowe – 11,
- Technikum Informatyczne – 22.

Do Branżowej Szkoły I stopnia:

- sprzedawca – 14,
- mechanik pojazdów samochodowych – 19,
- wielozawodowa – 46.

Pani Faltynowska poinformowała, że na ten moment mogą być utworzone 4 klasy technikum i 4 klasy szkoły branżowej I stopnia.

Pani Przeradzka – Martko poinformowała, że w Zespole Szkół prowadzono nabór do 5 klas liceum ogólnokształcącego i podobnie jak w ZSZ do piątku można składać oryginały dokumentów. Na ten moment nabór przedstawia się następująco:

- klasa I a (humanistyczna) – 22 oryginały na 33 złożone podania,
- klasa I b – 24 oryginały na 33 podania,
- klasa I c (matematyczno – informatyczna) – 10 oryginałów na 16 podań,
- klasa I d – 30 oryginałów,
- klasa I e – 18 oryginałów na 29 podań.

Przewodniczący zapytał czy radni mają pytania do przedstawionych informacji?

Radni nie mieli pytań.

Przewodniczący zapytał jak tegoroczny nabór wygląda w porównaniu do ubiegłorocznego? Jest wyższy czy niższy?

Pani Faltynowska odpowiedziała, że w ZSZ nabór jest porównywalny, ale z lekką obniżką. Wynika to z tego, że absolwentów szkół podstawowych było mniej.

Przewodniczący stwierdził, że znaczy to, że niedługo dotknie nas niż demograficzny.

Pani Faltynowska odpowiedziała, że tak będzie.

Pani Przeradzka – Martko poinformowała, że w jej szkole nabór też jest porównywalny. Niż zapuka do nas za dwa lata i wtedy trzeba będzie zastanowić się jak przeprowadzić proces rekrutacji.

Przewodniczący poinformował, że skoro nie ma pytań, to panie dyrektorki i pani Jaroszevska – Sobczak mogą opuścić posiedzenie.

Dyrektor szpitala Bogumił Kurowski pogratulował młodzieży i pedagogom tak wysokiego poziomu zdawalności matur.

Panie: Faltynowska, Przeradzka – Martko i Jaroszevska – Sobczak wylogowały się ze spotkania.

Przewodniczący zaproponował, aby teraz zostały omówione uchwały budżetowe.

Skarbnik Powiatu Sebastian Kiński poinformował, że przedstawi zmiany z uwzględnieniem korekty. Korekta dotyczy decyzji Wojewody, która dziś wpłynęła. Korekta dotyczy zwiększenia środków dla Domu Pomocy Społecznej w Grodzicznie na zakupy bieżące i zakup inwestycyjny. Ogółem dochody zwiększają się o 189 120 zł. Plan dochodów po zmianie wyniesie 54 073 077,82 zł. Wydatki zwiększają się o taką samą kwotę jak dochody. Plan wydatków po zmianie wyniesie 56 958 891,82 zł. Deficyt budżetu pozostaje na tym samym poziomie.

Zmiany po stronie dochodów:

- w rozdziale Drogi publiczne powiatowe - zwiększenie o kwotę 2 800 zł, w tym zwiększenie o kwotę 6 000 zł w związku z planowaną do otrzymania pomocą finansową z Gminy Grodziczno na współfinansowanie zadania bieżącego o nazwie „Umocnienie pobocza w Zwiniarzu” oraz zmniejszenie o kwotę 3 200 zł w związku z uaktualnieniem planowanej do otrzymania pomocy finansowej z Gminy Grodziczno z przeznaczeniem na budowę chodnika w Kuligach,
- w rozdziale Gospodarka gruntami i nieruchomościami - zwiększenie o kwotę 153 542 zł planu dochodów z tytułu otrzymanych środków z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014 – 2020 w związku z rozliczeniem współfinansowania zadania inwestycyjnego o nazwie „Termomodernizacja budynku użyteczności publicznej położonego przy ul. Skrajnej 1 w Pacółtowie”,
- w rozdziale Komendy powiatowe Państwowej Straży Pożarnej - zwiększenie o kwotę 15 000 zł, zgodnie z decyzją Wojewody Warmińsko-Mazurskiego z przeznaczeniem na sfinansowanie wypłaty świadczenia motywacyjnego strażakom pełniącym służbę w miesiącach lipiec i sierpień,
- zwiększenie o kwotę 47 973 zł w związku z uaktualnieniem planu dochodów z opłat komunikacyjnych,
- w rozdziale Domy pomocy społecznej - zwiększenie o kwotę 16 946 zł, zgodnie z decyzją Wojewody Warmińsko-Mazurskiego z przeznaczeniem na dofinansowanie działalności Domu Pomocy Społecznej w Grodzicznie (wspomniana wcześniej korekta), środki mają być przeznaczone na wyposażenie pralni w nowy sprzęt,
- w rozdziale Ośrodki wsparcia - zmniejszenie o kwotę 5 257 zł zgodnie z decyzją Wojewody Warmińsko-Mazurskiego i weryfikacją potrzeb Powiatowego Środowiskowego Domu Samopomocy w Nowym Mieście Lubawskim,
- rozdziale Wspieranie rodziny - zmniejszenie o kwotę 22 189 zł zgodnie z decyzją Wojewody Warmińsko-Mazurskiego w związku z uaktualnieniem potrzeb na realizację rządowego programu „Dobry Start”,
- w rozdziale Pozostała działalność zmniejszenie o kwotę 19 695 zł w związku z uaktualnieniem planowanej pomocy finansowej z Województwa Warmińsko-Mazurskiego (środki miały być przeznaczone na zadania związane z kulturą fizyczną).

Zmiany po stronie wydatków:

- w rozdziale Drogi publiczne powiatowe - zwiększenie o kwotę 2 800 zł (uaktualnienie planów wydatków na zadania na drogach powiatowych,
- w rozdziale Starostwa Powiatowe - zwiększenie o kwotę 24 600 zł w związku z uaktualnieniem planu wydatków bieżących jednostki,
- w rozdziale Komendy powiatowe Państwowej Straży Pożarnej - zwiększenie o kwotę 15 000 zł z przeznaczeniem na wypłaty świadczenia motywacyjnego,
- rozdziale Pozostała działalność zmniejszenie o kwotę 18 000 zł, w związku z uaktualnieniem planu nakładów inwestycyjnych zadania o nazwie „Zakup średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla Komendy Powiatowej Państwowej Straży

Pożarnej” (zmniejszenie wynika z tego, że zadanie jest dofinansowane z innych źródeł, potrzeba tylko 7 tys. zł),

- zmniejszenie planu poręczeń o kwotę 9 280 zł,
- w rozdziale Licea ogólnokształcące - zwiększenie o kwotę 482 385 zł, w związku z planowanymi zadaniami w Zespole Szkół im. C. K. Norwida: budowa węzła ciepłego dla budynku głównego (planowane nakłady 184 500 zł), remont hali sportowej (39 390 zł) i remont budynku biblioteki (wymiana dachu – 258 495 zł),
- w rozdziale Szkoły zawodowe - zmniejszenie o kwotę 258 495 zł, w związku z uaktualnieniem planu nakładów inwestycyjnych rozbudowy budynku Zespołu Szkół Zawodowych w Kurzętniku,
- w rozdziale Domy pomocy społecznej - zwiększenie o kwotę 16 946 zł, z przeznaczeniem na zakup wyposażenia pralni w Domu Pomocy Społecznej w Grodzicznie,
- w rozdziale Ośrodki wsparcia - zmniejszenie o kwotę 5 257 zł, w związku z weryfikacją potrzeb Powiatowego Środowiskowego Domu Samopomocy,
- w rozdziale Wspieranie rodziny – zmniejszenie o kwotę 22 189 zł, w związku z uaktualnieniem potrzeb na realizację rządowego programu „Dobry Start”,
- w rozdziale Pozostała działalność - zmniejszenie o kwotę 39 390 zł i przeniesienie nakładów inwestycyjnych zadania o nazwie „Remont hali sportowej przy Zespole Szkół im. C. K. Norwida w Nowym Mieście Lubawskim” do działu rozdziału – Licea ogólnokształcące.

Ponadto, dokonuje się zmian pomiędzy paragrafami i rozdziałami w następujących jednostkach budżetowych:

- Starostwie Powiatowym,
- Domu Pomocy Społecznej w Grodzicznie,
- Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie.

W załączniku dotyczącym zadań inwestycyjnych dokonano następujących zmian:

- zmniejszenie o kwotę 3 200 zł nakładów inwestycyjnych zadania o nazwie „Przebudowa drogi powiatowej Nr 1270N polegająca na budowie chodnika w Kuligach”, którego planowane nakłady inwestycyjne wyniosą 202 200 zł,
- aktualizacja nakładów inwestycyjnych planowanego przedsięwzięcia o nazwie „Przebudowa drogi powiatowej Nr 1299N na odcinku Wonna – Radomno”, którego planowane nakłady inwestycyjne w poszczególnych latach realizacji przedstawiają się następująco: zadanie rozpoczęte w 2021 r. – 60 000 zł, 2022 r. – 401 500 zł, 2023 r. – 7 628 500 zł. Łączne przewidywane nakłady wyniosą 8 090 000 zł. Planowane środki do pozyskania z Rządowego Funduszu Polski Ład w wysokości 7 628 500 zł,
- aktualizacja nakładów inwestycyjnych planowanego przedsięwzięcia o nazwie „Przebudowa drogi powiatowej nr 1236N Wielka Tymawa - Łąkorz - Wawrowice na odcinku Wielka Tymawa - Łąkorz”, którego planowane nakłady inwestycyjne w poszczególnych latach realizacji przedstawiają się następująco: zadanie rozpoczęte w 2021 r. – 95 000 zł, 2022 r. - 815 000 zł, 2023 r. – 15 485 000 zł. Łączne przewidywane

nakłady wynoszą 16 395 000 zł. Planowane środki do pozyskania z Rządowego Funduszu Polski Ład – 15 485 000 zł,

- aktualizacja nakładów inwestycyjnych planowanego przedsięwzięcia o nazwie „Budowa drogi powiatowej Nr 1273N Ostrowite - gr. woj. (Górale)”, którego planowane nakłady inwestycyjne w poszczególnych latach realizacji przedstawiają się następująco: zadanie rozpoczęte w 2017 r. – 26 937 zł, 2018 r. – 62 853 zł, 2019 r. - 0 zł, 2020 r. - 0 zł, 2021 r. - 0 zł, 2022 r. – 150 375 zł, 2023 r. – 2 857 125 zł. Łączne przewidywane nakłady wynoszą 3 097 290 zł. Planowane środki do pozyskania z Rządowego Funduszu Polski Ład w wysokości 2 857 125 zł,
- zmniejszenie o kwotę 18 000 zł nakładów inwestycyjnych zadania o nazwie „Zakup średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej”, udział powiatu wyniesie 7 000 zł,
- przystąpienie do planowanego zadania inwestycyjnego o nazwie „Budowa węzła cieplnego dla budynku głównego Zespołu Szkół im. C. K. Norwida w Nowym Mieście Lubawskim, którego planowane nakłady inwestycyjne wyniosą 184 500 zł,
- aktualizacja nakładów inwestycyjnych zadania o nazwie „Remont budynku biblioteki Zespołu Szkół im. C. K. Norwida w Nowym Mieście Lubawskim” (wymiana dachu), którego planowane nakłady inwestycyjne w poszczególnych latach realizacji przedstawiają się następująco: zadanie rozpoczęte w 2019 r. – 4 920 zł, 2020 r. – 50 330 zł, 2021 – 258 495 zł. Łączne przewidywane nakłady wynoszą 313 745 zł. Udział powiatu – 55 250 zł, środki z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych w wysokości 258 495 zł,
- zmniejszenie o kwotę 258 495 zł nakładów inwestycyjnych przedsięwzięcia o nazwie „Rozbudowa budynku Zespołu Szkół Zawodowych w Kurzętniku”, którego planowane nakłady inwestycyjne w poszczególnych latach realizacji przedstawiają się następująco: zadanie rozpoczęte w 2019 r. – 52 000 zł, 2020 r. – 10 500 zł, 2021 r. – 1 781 785 zł, 2022 r. – 990 802 zł. Łączne przewidywane nakłady inwestycyjne wynoszą 2 835 087 zł,
- przystąpienie do planowanego zadania o nazwie „Zakup pralki przemysłowej dla Domu Pomocy Społecznej w Grodzicznie”, którego planowane nakłady inwestycyjne wyniosą 11 685 zł (80% środki od Wojewody, 20 % udział powiatu)

Plan zadań inwestycyjnych przewidzianych do realizacji w 2021 r. – 11 333 282 zł.

Skarbnik poinformował, że wszystkie te zmiany zostały uwzględnione w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Wskaźniki są spełnione.

Przewodniczący zapytał czy radni mają pytania do budżetu?

Radny Jan Rochewicz stwierdził, że już trzy inwestycje są na terenie gminy Biskupiec. Radny proponuje, aby przenieść Starostwo do Biskupca.

Starosta odparł, że nie przeniesiemy Starostwa do Biskupca. Jeżeli chodzi o drogi, w tej chwili są dwa programy – Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg oraz Rządowy Fundusz Polski Ład. Jeżeli chodzi o dwie drogi na terenie gminy Kurzętnik, czekamy na ogłoszenie konkursu przez Wojewodę i planujemy złożyć wnioski do Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, bo tu jesteśmy

przygotowani dokumentacyjnie na 100%, a tu jest taki warunek. Do funduszu Polski Ład nabór trwa do 30 lipca i tu składamy wnioski, do których dokumentacja jest dopiero w trakcie opracowywania. Nie wiadomo jak Bank Gospodarstwa Krajowego będzie weryfikował wnioski. Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg jest bardziej czytelny. Tu wnioski idą do Wojewody i na poziomie Wojewody są oceniane, a dopiero potem kierowane do akceptacji do Premiera. Starosta dodał, że jest po rozmowie z Wójtem Gminy Kurzętnik. W rozmowie uczestniczyła też Skarbnik Gminy. Ze strony powiatu uczestniczyła pani Joanna Robaczewska. Także tu nie trzeba się obawiać. Z Polskim Ładem jest niewiadoma, ale też chcemy skorzystać. Czy się uda, nie wiadomo. Z dokumentacjami drogowymi jest dylemat z Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska. Chodzi o usuwanie drzew. Tu mogą być problemy. Z Polskim Ładem jest tak, że do 30 lipca składane są wnioski. Jest zapowiedź, że w sierpniu zainteresowani będą wiedzieć czy są na liście czy nie. Jeśli tak, to wnioskujący dostanie taką wstępną promesę i w ciągu pół roku musi ogłosić przetarg na przedsięwzięcie. Żeby nie było tak pesymistycznie, zapowiadane są kolejne nabory do Polskiego Ładu. A nie można składać wniosków i do RFRD i do Polskiego Ładu, bo Polski Ład ma jeden warunek – nie ubiegałem się, nie ubiegam i nie będę ubiegać się o środki z innych źródeł. Nie ma łączenia inwestycji. Radny Mirosław Galiński zapytał o drogę Mroczo – Słup. W jakiej grupie jest ta droga? Miały być zabezpieczone środki na wykonanie dokumentacji. Ale na razie jest cisza. Starosta odpowiedział, że wspominał o problemach z RDOŚ. 16 lipca odbyło się spotkanie z RDOŚ. Spotkanie odbyło się w takim kontekście – jest dużo środków do pozyskania, chcemy je pozyskać. Robimy projekt i nagle otrzymujemy strzałkę czyli w przypadku drogi Mroczo – Boleszyn otrzymaliśmy dokument, że trzeba opracować pełny raport środowiskowy. Dokumentacja techniczna jest opracowywana, ale trzeba zmierzyć się z raportem. I trzeba szybko znaleźć firmę, która podejmie się wykonania raportu. A nikt nie chce się podejmować wykonania pełnych raportów dla inwestycji drogowych. Wiatraki, panele fotowoltaiczne – tak, a drogi – nie. Radny Rochewicz zapytał o budowę węzła ciepłowniczego w Zespole Szkół. Czy chodzi o budowę węzła wewnątrz budynku czy o przekazywanie energii. Starosta odpowiedział, że chodzi o przemodelowanie kotłowni wewnątrz czyli usunięcie przepalonych, ciekących pieców i wybudowanie węzła ciepłowniczego. To my musimy wykonać. Natomiast dostarczenie ciepła do budynku jest po stronie dostawcy ciepła. Radny Rochewicz zapytał czy kotłownie, które były budowane 10, 12 lat temu są aż do tego stopnia zdewastowane? Starosta odparł, że tak. Piec w liceum ma totalne przesiąki. Używanego nikt tam nie wstawi. Radny Jacek Rydel powiedział, że na remont biblioteki jest planowana znaczna kwota około 300 tysięcy. Radny zapytał czy chodzi o generalny remont dachu, co wchodzi w zakres remontu? Starosta odparł, że pewne zmiany do projektu wnoszono już miesiąc temu, a było to jeszcze przed ogłoszeniem naboru do Polskiego Ładu. Chodzi o kwotę 250 czy 280 tysięcy, nie 300. Konkretnie chodzi o wymianę pokrycia dachowego, wymianę ubytków w konstrukcji. Mieliśmy się ubiegać o środki na termomodernizację, ale konserwator zabytków mówi - tego

nie możesz, tamtego nie możesz. I z takiego wniosku robi się coś takiego, że trzeba połowę środków własnych włożyć. W budynku nie ma już mieszkańców indywidualnych. To jest budynek tylko do naszej dyspozycji. Mają tam harcówkę nasi harcerze. Na razie nie będzie tu postępowania przetargowego. Zresztą, po ostatnich przetargach widzimy, że wykonawcy nie chcą się zgłaszać. Albo jest tak duży front robót albo brakuje rąk do pracy. Na razie jest to w budżecie, ale nie jest przesądzone, że to będzie robione. Jeśli jest szansa, że uda się pozyskać dofinansowanie, to warto poczekać i nie tracić własnych środków.

Radny Mieczysław Łydziański stwierdził, że nawet on pamięta, że węzeł ciepły w Zespole Szkół był budowany stosunkowo niedawno, może za czasów kiedy radny Rochewicz był Wicestarostą. Zatem pytanie o tempo zużycia tego węzła jest na pewno w jakimś stopniu zasadne. Zaplanowana na ten cel kwota to 184 tys. zł. Radny zapytał jakie jest źródło finansowania? Środki na remont dachu mają być pozyskane z RFIL, natomiast radny nie mógł się doszukać z czego będzie finansowana wymiana węzła ciepłego oraz remont hali sportowej. Razem to kwota ponad 220 tys. zł.

Starosta odpowiedział, że wspominał o tym mówiąc o dofinansowaniu remontu dachu biblioteki, że wstrzyma te kwestie, bo wszedł Polski Ład. I może uda się stamtąd pozyskać środki, nie angażując środków własnych. Jeśli chodzi o wymianę węzła, nie mówił, że się zdekapitalizował, pompy i tak dalej. Do wyrzucenia jest przepalony piec. I na to muszą pójść tylko i wyłącznie nasze środki, żeby można było od 1 września podać przynajmniej ciepłą wodę, bo zaczyna się rok szkolny. Z c.o. można jeszcze poczekać.

Radny Rochewicz stwierdził, że wniosek z tego – jaki mamy ekopelet, jakie spełnia normy? Tu należałoby się przyjrzeć dostawcom ekopeletu.

Przewodniczący stwierdził, że nie ma wiecznych urządzeń, które nie ulegają jakiejś korozji. Jest coraz bardziej masowa produkcja i tylko na określony czas.

Starosta stwierdził, że radny dotknął jednego aspektu, ale piec ma 14 lat. Nie ma nic wiecznego. Żywotność pieców jest ograniczona. Szczęśliwie awaria wystąpiła w maju, a nie w grudniu czy styczniu.

Radny Jan Czapliński zapytał czy dobrze rozumie, że szkoła będzie podłączona do ogólnej sieci ciepłowniczej miasta? Nie będzie problemu z ogrzewaniem, w szkole nie będzie palacza?

Starosta odparł, że tak, będzie podłączona. Jeżeli chodzi o palacza, to nadal jest o rok młodszy komplet pieców w internacie. Ale już na wszelki wypadek, Starosta wymusił wykonanie przyłącza do internatu, bo za chwilę z drugim piecem może stać się to samo. Jest to piec tej samej marki, tego samego producenta.

Przewodniczący zapytał czy są jeszcze pytania do budżetu? Radni nie mieli pytań.

Przewodniczący powiedział, że teraz można przystąpić do omówienia bieżącej sytuacji Szpitala Powiatowego (sytuacja finansowa i organizacyjna)

Dyrektor Szpitala Powiatowego Bogumił Kurowski powiedział, że naświetli sytuację i odpowie na ewentualne pytania. Poinformował, że pani Andrzejczak przesłała radnym prezentację opracowaną przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Zwrócił uwagę na taki element jak wykorzystanie procentowe łóżek w poszczególnych oddziałach. Nasz szpital jest pod tym

względem pośrodku stawki. Niestety NFZ nie zwrócił uwagi na jeden niuans, a mianowicie – w 2018 i na początku 2019 roku byliśmy w trakcie remontu oddziału chirurgicznego i w tym czasie oddział chirurgiczny i dziecięcy funkcjonował przy ograniczonej możliwości udzielania świadczeń zdrowotnych. W przypadku oddziału dziecięcego wszystkie infekcje bakteryjne, biegunkowe były odsyłane do ławy i słupek dotyczący obsadzenia łóżek w tym czasie w ławie znacząco wzrósł. A jeżeli chodzi o chirurgię, funkcjonowała ona na oddziale dziecięcym, gdzie nie można było wykonywać wszystkich zabiegów. Także jeżeli chodzi o wykorzystanie łóżek, jest to informacja trochę niepełna. Druga sprawa to kwestia wskaźnika leczenia pacjentów z powiatu i spoza powiatu. W wielu specjalnościach mamy pacjentów spoza powiatu. Trzecia sprawa – rehospitalizacje. W przypadku oddziału ginekologicznego jesteśmy na czele, co nie powinno mieć miejsca. Generalnie mamy średnią wojewódzką. W opisie do materiału jest wzmianka o utworzeniu subregionu ławsko – nowomiejskiego. Dyrektor stwierdził, że od lat obserwuje, że NFZ stara się marginalizować pozycję naszego szpitala. Przejawia się to w wielu aspektach między innymi w ten sposób, że jak był remont chirurgii to szpital dostał finansowo „po plecach”. Widać cechę osiągnięcia dominacji szpitala ławskiego nad naszym. To tyle jeśli chodzi o prezentację NFZ. Jeżeli chodzi o bieżącą sytuację szpitala, na koniec czerwca szpital zanotował stratę w wysokości 798 tys. zł, przy stracie za rok poprzedni w wysokości 541 tys. zł. Z tym, że 445 tys. zł wynosi amortyzacja czyli luka finansowa za półrocze wynosi około 350 tys. zł. Jak na razie finanse udało się jakoś kleić. Od roku Dyrektor nie występował o dokapitalizowanie spółki. Największym problemem jest ten problem, który dotyczy wszystkich szpitali w Polsce czyli braki kadrowe. Na zaraz szpital potrzebuje 10-12 pielęgniarek i położnych i lekarzy specjalistów. W nocnej i świątecznej opiece obsługiwanej głównie przez lekarzy z zewnątrz, bardzo trudno skompletować dyżury. Jest ostra rywalizacja między szpitalami. Tak jest z lekarzami, podobnie jest z pielęgniarkami. To winduje koszty, bo stawki idą w górę. Dyrektor już o tym wspominał, że w okresie covidowym wypłacano dodatki 100%. Nie miał nic przeciwko dodatkom wypłacanym wszystkim pracownikom, którzy pracowali na oddziale covidowym, w zespołach ratownictwa medycznego czy izbie przyjęć. Ale interpretacje ministerialne spowodowały, że te dodatki dostawali też lekarze i pielęgniarki, którzy mieli zaledwie kontakt z chorymi na izbie przyjęć. Wynagrodzenia były wysokie i powrót do realiów sprzed pandemii jest wręcz nie do zniesienia, tworzy się presja płacowa. Bo jeżeli w danym miesiącu ktoś zarobił o 15 tys. więcej czyli za okres 7 miesięcy zarobił lekko dużo, dużo tysięcy, to teraz jest trudno. To wytwarza sytuację presji płacowej przy brakach kadrowych. Szpital ma do zrealizowania teraz drugi etap Covid 100% dla tych, którzy mają dostać jednorazowo 5 tysięcy złotych wypłaty. Chodzi o personel niemedyczny, między innymi o firmy zewnętrzne. Dyrektor musiał już wcześniej dogadywać się z firmą i płacić więcej, a teraz musi wypłacić te dodatki, nie mogąc wycofać tamtych pieniędzy. Szpital poniósł koszt, a w czerwcu okazuje się, że ma znów wypłacić dodatki dla tego personelu. To jest niezrozumiałe, jak można było do tego dopuścić? Dyrektor poinformował, że od 1 lipca zaczną się problemy. Sygnalizował to już chyba od lutego tego roku. Chodzi o sposób rozliczania oddziału pediatrycznego. Mimo wielokrotnych monitów ze strony Dyrektora (Starosta również się włączał w tą sprawę), że

sposób rozliczania który obowiązywał przez zmianą w lutym powinien być utrzymany, niestety od 1 lipca pediatria przechodzi na procedury. W sytuacji kiedy w lipcu i sierpniu nie ma tylu zachorowań i nadal jest okres pandemiczny, jest to około 80-100 tys. zł przychodu mniej. Drugie zagrożenie jest takie, że szpital ma zrealizować wzrost minimalnych wynagrodzeń dla pracowników zatrudnionych na umowę o pracę. Do tego szpital się przygotowuje. Niestety, połowa pracowników jest zatrudniona na umowy cywilno-prawne czyli kontrakty, a ustawodawca nie przewidział środków na podwyżki dla kontraktowców. Dyrektor miał już wizytę ratowników, a jutro ma wizytę pielęgniarek z izby przyjęć. Oczekują oni tożsamej podwyżki jak pracownicy zatrudnieni na umowę o pracę. Z przepisów jednoznacznie wynika, że ta podwyżka będzie refinansowana tylko w zakresie umów o pracę. To jest kolejny brak w budżecie około 50 tysięcy złotych miesięcznie. O administracji już nikt nie myśli. Co ciekawe, pielęgniarka z średnim wykształceniem z doświadczeniem 25-30-letnim jest zrównana w wynagrodzeniu do sekretarki medycznej, która nie ponosi żadnej odpowiedzialności za realizowane świadczenia. To jest absurd. Ale przedstawiciele rządu, ministerstwa nie słuchają apeli. Dyrektorzy przekazują uwagi na konferencjach NFZ i nie wiadomo czy Dyrektor Zakrzewski boi się je przekazać wyżej? A kto, jeśli nie pracodawcy wiedzą jakie są niuanse, jeżeli chodzi o sprawy pracownicze, płacowe. W tej chwili powstaje duży konflikt między pracownikami na umowę o pracę, a kontraktowymi. Przykre, że do tego się doprowadza, mając na uwadze, że w sierpniu – wrześniu spodziewana jest czwarta fala Covidu. Nasz szpital przewidziano w drugim etapie wdrażania szpitali covidowych. NFZ wyznaczył, że w naszym szpitalu ma powstać 35 łóżek covidowych, w tym 3 respiratorowe. Czyli oprócz 4 oddziałów Dyrektor ma zorganizować 35 łóżek covidowych. W sytuacji konfliktowej co do płac. I pytanie – gdzie? Dyrektor wysłał w tej sprawie zapytania do Dyrektora NFZ m.in. czy szpital nasz będzie szpitalem jednoimiennym? Pan Kurowski powiedział, że wszystkie szpitale jednoimienne i tymczasowe zrobiły karierę finansową w związku ze sposobem finansowania przez NFZ tego rodzaju świadczeń. Mimo, że były one takie same jak na naszym oddziale covidowym. Gdyby nasz szpital miał takie samo finansowanie, to miesięcznie miałby 900 tys. zł zysku. Kolejne pytanie do NFZ – jak nasz szpital będzie finansowany? Czy koszty wszelkich przeróbek, które będą niezbędne, zostaną sfinansowane? Bo te, których dokonano w ubiegłym roku, mimo dwukrotnych pism do Wojewody, nie zostały pokryte. Wojewoda odsyłał do funduszu covidowego. To koszt około 160 tys. zł plus 240 tys. zł straty na działalności tego oddziału. Pan Starosta twierdzi, że każdy ruch związany z tą sprawą, Dyrektor ma z nim konsultować. Dyrektor rozważał możliwość wytoczenia procesu o zwrot tych pieniędzy. Niektórym szpitalom to sfinansowano, a naszemu nie. Kolejne pytanie do NFZ - jeżeli nasz szpital będzie szpitalem jednoimiennym, gdzie będą odsyłani pacjenci z oddziałów internistycznego i chirurgicznego? Podczas pandemii nasza interna była jedyną działającą interną w południowo – zachodniej części naszego województwa. Ostróda i Iława były nieczynne. Obecnie Dyrektor czeka na odpowiedź z NFZ. Jeżeli chodzi o sytuację kadrową, na oddziale wewnętrznym jest 5 specjalistów i 2 rezydentów, na chirurgii – 5 specjalistów (w różnych wymiarach etatu) i 2 rezydentów, na ginekologii – 3 specjalistów i jednego z I stopniem specjalizacji. Udało się też

pozyskać na 1/10 etatu rezydenta specjalistę. Na dziecięcym jest 4 specjalistów i 1 rezydenta. Jest dwóch lekarzy: anestezjolog z II stopniem specjalizacji i lekarz z I stopniem. W zespole ratownictwa medycznego jest w zasadzie jeden lekarz stały i dwóch dojezdnych. Pan Kurowski powiedział, że radni wiedzą, że od 4 lat funkcjonuje bez zastępcy, kierownika ratownictwa medycznego i nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej. Dwa tygodnie temu ordynator chirurgii złożył rezygnację ze stanowiska. Nie ma chętnych do tego, żeby zarządzać, ponosić odpowiedzialność za działalność w poszczególnych odcinkach. Generalnie sytuacja kadrowa jest opanowana, ale w sektorze zarządzania jest duża niechęć. Pan Kurowski dodał, że jak obejmował stanowisko, to wyłącznie interna miała możliwość specjalizacji. W tej chwili wszystkie oddziały mogą realizować specjalizacje lekarzy. Ponadto, od kilku miesięcy mogą odbywać się staże podyplomowe lekarzy. Muszą być też zachęty finansowe dla lekarzy, których chce się pozyskać i tak się dzieje. Ale nie ma chętnych na ordynatora, więc z końcem lipca Dyrektor będzie musiał powiadomić Wojewodę o zawieszeniu oddziału chirurgicznego z dniem 1 września. Pan Kurowski poinformował, że szpital zrealizował unijny projekt covidowy na kwotę 587 tys. zł. Realizowany był od połowy tamtego roku, a zakończenie nastąpiło w tym roku. W trakcie jest projekt z RPO e-zdrowie na 1 200 tys. zł, z tym, że szpital musi włożyć 15% udziału własnego. Realizowane są szczepienia, z tym, że jest ich coraz mniej. W zasadzie niebawem punkt powinien być zamknięty, żeby nie ponosić kosztów lokalowych i kadrowych. Jest możliwość wejścia w program 40+ czyli diagnostykę dla wszystkich osób powyżej 40 roku życia. Szpital planuje zgłosić się do programu. Jest możliwość bezlimitowego skorzystania ze świadczeń ambulatoryjnych specjalistycznych przy czym już teraz Dyrektor płaci lekarzom 100% tego, co dostaje z NFZ, żeby tylko świadczyli te usługi. Chodzi o diabetologa, onkologa, urologa. Wycena świadczeń jest taka, że na przykład NFZ płaci 70 zł za poradę diabetologa, z edukacją i badaniami, a na wolnym rynku sama porada kosztuje 250 zł. Za poradę chirurgiczną – 45 zł, a na wolnym rynku - 250 zł. Dyrektor apelował o zmianę wycen w endoskopii. Gastroskopia w 2012 r. kosztowała 108 zł, a obecnie – 115 zł. Wygląda na to, że trzeba będzie ograniczyć ilość badań diagnostycznych mimo, że około 0,5% badań wykazuje zmiany nowotworowe, szczególnie u pacjentów w średnim wieku. I przejść na komercję, a jedynie uzupełniać badaniami z NFZ. Jeżeli chodzi o transporty między szpitalami, są one realizowane przez zespoły ratownictwa. Wywołuje to problemy, bo trzeba zabezpieczyć lekarza, a nie ma skąd brać. Ratownicy nie chcą brać pacjenta, bo uważają, że ma to być transport z lekarzem. Dyrektor proponował w NFZ, aby zmniejszyć liczbę transportów z ratownikami o połowę i poszukać lekarzy, którzy by w tym uczestniczyli. Ale na tą propozycję też nie ma odpowiedzi. Pan Kurowski poinformował, że zwrócił się do Starosty z wnioskiem o możliwość sfinansowania zakupu sprzętu, kwota około milion złotych. Szpital i tak musi ten sprzęt zakupić, bo takie są wymogi stawiane przez NFZ. W odpowiedzi pan Starosta poinformował, że w ramach projektu z RPO na 2 miliony złotych szpital może coś dostanie do końca roku. Pan Kurowski stwierdził, że nie wie czy tak będzie. Poza tym, od momentu konstruowania wniosku, już trochę zmieniły się potrzeby szpitala. Pewien sprzęt już szpital pozyskał, a z kolei inny jest pilnie potrzebny. Stąd pytanie do pana Starosty – czy jest możliwość modyfikacji

wniosku? Jeżeli nie, to jest to trochę bez sensu, bo na siłę będziemy kupować to, co już zostało załatwione albo nie jest aż tak pilnie potrzebne. Na pewno trzeba liczyć się z problemami z obsadzeniem dyżurów w nocnej i świątecznej opiece zdrowotnej. Dyrektor stara się zabezpieczyć sprawy związane z przyjęciem dzieci. Wszystkie, które trafią, zostaną załatwione. Aktualny jest problem zgonów w terenie. Na razie Dyrektor pozyskiwał osoby z zewnątrz, które ten temat załatwiały w sytuacji, kiedy nie było obsadzonego dyżuru w nocnej i świątecznej. Ale to jest sytuacja próśb i namawiania, aby ktoś się tego podjął. Już się mówi o tym, że w związku z Nowym Ładem wzrosną stawki i obciążenia jeśli chodzi o wynagrodzenia. Mówi się szczególnie o składce zdrowotnej. Na zakończenie Dyrektor poinformował, że od 1 lipca przywrócono odwiedziny, z tym, że są one realizowane zgodnie z procedurą. Od lutego są porody rodzinne. Pediatria zawsze funkcjonowała z możliwością przebywania rodzica przy dziecku, nawet w okresie pandemicznym, a przez pewien okres również z wyżywieniem, aby nie było kontaktu opiekuna dziecka ze środowiskiem zewnętrznym.

Przewodniczący podziękował za obszernie omówienie sytuacji. Jeśli Dyrektor będzie chciał coś dopowiedzieć, to może to zrobić na sesji. Przewodniczący zapytał czy radni mają pytania? Radny Wojciech Kozłowski zapytał czy jest jakakolwiek odpowiedź z NFZ na wnioski o pokrycie kosztów zorganizowania oddziału covidowego? Zapytał również o program szczepień – jak to wygląda kosztowo, czy się bilansuje?

Pan Kurowski odpowiedział, że dwukrotnie zwracał się do Wojewody o zwrot nakładów inwestycyjnych i budowlanych. Otrzymał odpowiedź, że wniosek został skierowany do Ministerstwa Zdrowia do funduszu covidowego. Jeżeli chodzi o kwotę 240 tys. zł, to jest trochę problem, bo tu trzeba byłoby wejść w spór z NFZ. Starosta mówi, aby z tym poczekać. Pan Kurowski stwierdził, że jeśli szpital miałby znów rozwinąć 35 łóżek, to nie da się tego zrobić bez kosztów, zastosować to, co już było. Pan Kurowski stwierdził, że generalnie jest rozczarowany sposobem rozliczania za leczenie pacjentów covidowych. Nasz szpital starał się to realizować w miarę bezpiecznie. Nie udało się uniknąć zgonów, ale ze strony społeczeństwa, mediów nie było skarg, a szpital mimo wszystko poniósł koszty. Stąd to rozczarowanie, tym bardziej, że organizacyjnie było bardzo trudno to dopiąć. Ze strony Wojewody była pomoc taka, że skierowano dwie pielęgniarki i jednego lekarza. Lekarz ten dopiero zaczął specjalizację z medycyny rodzinnej. Pracował od 8 do 15, bo nie mógł pełnić dyżurów, a przez jeden miesiąc zarobił 75 tys. zł. Przy drugim włączeniu szpitala do leczenia Covid-u już sam się zgłaszał, że chce pracować na oddziale. Na temat tej rozrzutności wiele by można mówić. W ocenie Dyrektora każdego miesiąca można było uniknąć około pół miliona złotych dodatków covidowych. Ale interpretacje ministerialne i NFZ były jakie były. Co prawda nie płać za to szpital, ale są to przecież państwa podatników i trzeba je zdobyć, zwrócić, emeryturami czy podatkami. Także, jeżeli o wydatek 160 tys. zł fundusz covidowy do tej pory nie zareagował, a sprawa 240 tys. zł to jest kwestia wystąpienia do NFZ z pozwem. Jeżeli chodzi o szczepienia, jest to działalność dosyć opłacalna, bo stawka wynosi 60 zł. I można by na tym zarobić. Ale 23 kwietnia NFZ odebrał punkt szczepień, a trzeba było czekać aż do 20 maja na szczepionki. Kiedy szpital się włączył w szczepienia pierwsza fala

zainteresowania już osłabła. A w tej chwili są już tylko drugie dawki, a nowych chętnych nie ma. Szpital chciał na tym zarobić, ale się nie udało.

Przewodniczący zapytał czy radni mają jeszcze pytania do pana Dyrektora? Radni nie mieli pytań.

Pan Kurowski powiedział, że jeżeli chodzi o kadre, to nie jest jeszcze tak źle. W innych szpitalach jest gorzej. Zamykane są niektóre oddziały albo inne nie mogą się reaktywować po tym jak były covidowe, jednoimienne, z powodu braku kadry. U nas jest źle, ale jeszcze nie najgorzej, z wyjątkiem kwestii ordynatora chirurgii, który chce pracować na oddziale, ale nie chce być ordynatorem.

Przewodniczący podziękował za udzielenie obszernych wyjaśnień. Życzył wszystkiego dobrego całej kadrze szpitala, wszystkim zajmującym się służbą zdrowia. Przez okres pandemii wszyscy doświadczyli jak ważna jest służba zdrowia.

Pan Kurowski wylogował się ze spotkania.

Przewodniczący poinformował, że do omówienia zostały uchwały:

- **w sprawie zatwierdzenia projektu pilotażowego pt. „Modułowe Wsparcie Dla Młodych” finansowanego ze środków rezerwy Funduszu Pracy na realizację projektów pilotażowych pod nazwą „Nowe spojrzenie – nowe możliwości”**

Pan Marcin Sobczak zaproponował, że przybliży główne założenia pilotażu. Pilotaż został ogłoszony pod koniec kwietnia. Nabór trwał do 31 maja. Pod koniec naboru zainteresowanie urzędów pracy wzrosło, co poskutkowało tym, że nabór został przedłużony o 16 dni. Urzędy czekają na rozpatrzenie wniosków. Prawdopodobnie nastąpi to na przełomie sierpnia i września. Pilotaże są zazwyczaj ogłaszane przed zmianami programowymi w ustawie o promocji zatrudnienia. Urząd pracy przedstawił wizję instrumentu, który będzie wspierał osoby do 30 roku życia. Planuje się objąć pomocą 20 osób. Modułowe wsparcie będzie się składało z trzech instrumentów. Pilotaż musi się zakończyć do 31 grudnia 2022 r. Instrument będzie łączył w sobie dofinansowanie wynagrodzenia, bon szkoleniowy i dofinansowanie bądź doposażenie stanowiska pracy. Będzie się to łączyło z pomocą dla przedsiębiorcy. Przez pierwsze 6 miesięcy będzie dofinansowane wynagrodzenie w wysokości 2,5 tys. zł. Później planuje się pracę doradcy zawodowego. W szeregach pracowników PUP jest coach, który będzie dokonywać interwencji kiedy motywacja u młodej osoby spadnie. Jeżeli chodzi o zawody, urząd będzie celować w takie, których brakuje na rynku czyli spawacz, hydraulik, budowlaniec, po to, by po tym okresie, nastąpiło zatrudnienie. Po upływie 6 miesięcy planowane jest szkolenie. W kolejnych 6 miesiącach planuje się dofinansowanie lub doposażenie miejsca pracy. Zależy to od potrzeb pracodawcy. W uchwale Rady Powiatu przewidziano określoną kwotę, ponad 700 tys. zł, którą planuje się przeznaczyć na sam pilotaż plus pewne środki dla pracowników urzędu w formie dodatków specjalnych za wykonanie dodatkowej pracy. 4 tys. zł planuje się przeznaczyć na promocję, ze środków PUP. Przewodniczący zapytał czy radni mają pytania. Radni nie mieli pytań.

- **w sprawie wyrażenia zgody na wynajem lokalu użytkowego Nr 218 w budynku administracyjno – biurowym przy ul. Grunwaldzkiej 3 w Nowym Mieście Lubawskim na**

czas nieoznaczony

Pani Beata Widźgowska powiedziała, że rozwiązuje się umowę na najem pomieszczenia nr 113 i jeżeli Rada Powiatu podejmie jutro uchwałę, najemca przeniesie się z I na II piętro. I będzie zawarty nowy stosunek najmu.

Przewodniczący zapytał czy radni mają pytania. Radni nie mieli pytań.

- w sprawie delegowania radnych do udziału w pracach Komisji Bezpieczeństwa i Porządku powołanej przez Starostę Nowomiejskiego

Sekretarz Powiatu poinformowała, że chodzi o delegowanie do Komisji przedstawicieli Rady Powiatu. Zakończyła się kadencja i trzeba delegować na następną kadencję.

Przewodniczący zapytał czy wybór nastąpi na sesji?

Sekretarz odparła, że tak, wybór nastąpi na sesji.

Przewodniczący poinformował, że w porządku sesji jest również sprawozdanie z działań realizowanych przez nadzór wodny. Zaproszony jest pan Tomasz Grzywacz, można będzie wysłuchać krótkiego sprawozdania. Następnie zapytał czy ktoś chce jeszcze zabrać głos?

Radny Rochewicz powiedział, że jest duży program realizowany przez ODR.

Zaangażowanych się kilka instytucji z naszego powiatu. Samorzady też są do tego zaproszone. Sprawa szczytna, ale z realizacją może być gorzej. Środki do pozyskania są spore. Może powiat też by coś z tego uzyskał. Chodzi o to, aby obecna tendencja związana z gospodarką wodną „kierunek Bałtyk” została odwrócona. Potrzeba zmiany prawodawstwa, nie dużego, ale mniejszych przepisów. Rozporządzeń dotyczących małych cieków wodnych, o małych możliwościach, jeśli chodzi o nasz powiat. Duże inwestycje nie są dla nas.

Przewodniczący zapytał czy ktoś chce jeszcze zabrać głos? Nikt się nie zgłosił.

Przewodniczący podziękował za obecność na posiedzeniu, a następnie zamknął obrady.

Przewodniczący Rady Powiatu
Kazimierz Wiśniewski

Protokół sporządziła:
Anna Andrzejczak